

# Teresa Kukołowiczowa

---

## Czas wolny pracującej zawodowo kobiety zamężnej a jej obowiązki rodzinne

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 3, 105-119

---

1970

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TERESA KUKOŁOWICZOWA

## CZAS WOLNY PRACUJĄCEJ ZAWODOWO KOBIETY ZAMĘŻNEJ A JEJ OBOWIĄZKI RODZINNE

Spożytkowanie czasu przez kobiety można podzielić na cztery grupy:

- 1 praca zawodowa i zajęcia dodatkowe z nią związane;
- 2 prowadzenie domu, czas niezbędny do zapewnienia rodzinie i sobie odpowiednich warunków egzystencji, wypoczynku i rozwoju;
- 3 czas przeznaczony na zaspokojenie potrzeb fizjologicznych organizmu w zakresie snu, spożywania posiłków, higieny osobistej;
- 4 czas wolny od pracy i zajęć obowiązkowych, dysponowany dowolnie, zgodnie z zamiłowaniem i indywidualnymi problemami.<sup>1</sup>

Podane przez H. Strzemińską określenie czasu wolnego w zasadzie odpowiada propozycji Joffre Dumazedier, która brzmi: „Wczasy są to wszelkie zajęcia, którym jednostka oddawać się może z własnej chęci, bądź dla odpoczynku, bądź dla rozrywki, bądź dla rozwoju swych wiadomości lub swego kształcenia bezinteresownego, swego dobrowolnego udziału w życiu społecznym, po oswobodzeniu się z obowiązków zawodowych, rodzinnych, społecznych”<sup>2</sup>. Różnica w ujęciu polega jedynie na tym, że H. Strzemińska sen nocny — jako odpoczynek — zalicza do innej grupy. My będziemy opierać się na definicji J. Dumazediera.

Rozważania teoretyczne dotyczące funkcji czasu wolnego, wskazują przede wszystkim na jego rolę w życiu jednostkowym człowieka.<sup>3</sup> Stąd też badania najczęściej pokazują nam sytuację w tym zakresie, zwracając głównie uwagę na ilość czasu poświęconego „wczasom” oraz na formy jego spędzania.<sup>4</sup> Tymczasem czas wolny to nie tylko warunek właściwego pełnienia podstawowych zadań w życiu i rozwoju indywidualnego człowieka, ale istotny czynnik pozytywnego kontaktu w rodzinie, a także warunek kształtowania właściwych postaw wobec czasu wolnego i jego form u dzieci i młodzieży. Podkreślić jeszcze należy, że w sytuacji, kiedy przestały funkcjonować niektóre czynniki natury rzeczowej, będące podstawą więzi rodzinnej, a miejsce ich zajęły związki emocjonalne, szcze-

<sup>1</sup> H. Strzemińska, *Budżet czasu robotnic, urzędniczek i ekspedientek*. W: *Kobieta współczesna. Materiały z seminarium pracy kobiet IFiS PAN*; Warszawa 1966, s. 206.

<sup>2</sup> Cyt. za A. Kamiński, *Czas wolny i jego problematyka społeczno-wychowawcza*. Wrocław 1965, s. 79.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Por. Z. Skórzyński, *Między pracą a wypoczynkiem*. Wrocław 1965.

gólnie ważna jest rola czasu wolnego w cementowaniu rodziny, w stwarzaniu nowych płaszczyzn kontaktu, w niwelowaniu różnic psychicznych i społecznych między generacjami. Na tę właśnie funkcję wczasów zwraca uwagę A. Kamiński, pisząc: „Jednym z charakterystycznych — a dla wielu ludzi zaskakującym rysem nowoczesnych wczasów jest ich rola wzmacniająca więź rodzinną”. Wczasy „zwiększają liczbę wspólnych kontaktów i przeżyć, podsuwają tematy wspólnych ocen i wymiany myśli, dają sposobność do kształtowania się wspólnych zainteresowań i zamiłowań, jednym słowem — wczasy stają się nowym łącznikiem między członkami rodziny, przyciągającym znów rodziców do wspólnego domu, wspólnych wakacji, wspólnych rozmów i rozrywek”.<sup>5</sup>

Czas wolny pracującej zawodowo kobiety zamężnej analizowany był dotychczas przy okazji badania jej budżetu czasu. Przy tym ustalano zwykle jedynie jego wielkość, zależność od różnych elementów sytuacji kobiety, a także formy. Brak jest natomiast prób spojrzenia na to zagadnienie z punktu widzenia zarysowanej funkcji czasu wolnego w życiu rodziny, co postaramy się przedstawić w niniejszym artykule. Będzie nas zatem interesowała odpowiedź na dwa pytania: czy czas wolny oraz sposób jego spędzania pozwala kobiecie pracującej zawodowo pełnić w odpowiedni sposób jej role rodzinne oraz czy stanowi on czynnik wiążący rodzinę?

Odpowiedzi na tak sformułowane pytania będziemy szukali w bardzo różnych publikacjach. Nie próbowano bowiem w warunkach polskich analizować zagadnienia z wskazanego punktu widzenia.

Danych dotyczących czasu wolnego kobiety dostarczyły nam następujące publikacje: „Kobieta w Polsce”<sup>6</sup>, Z. Zarzyckiej „Budżet czasu włóknianek łódzkich”<sup>7</sup>, H. Strzezińskiej „Wyniki badania budżetu czasu kobiet pracujących”<sup>8</sup>, też autorki „Budżet czasu mieszkańców Torunia”<sup>9</sup> oraz Z. Skórzyńskiego „Między pracą a wypoczynkiem”<sup>10</sup>. Bliższych zaś szczegółów dotyczących form i treści, jakie wypełniły czas wolny, uzyskaliśmy z monografii o rodzinie<sup>11</sup> oraz z badań różnych form spędzania czasu wolnego.

Role rodzinne kobiety obejmują nie tylko czynności zwrócone ku sprawom rzeczowym, ale — i to przede wszystkim — kontakty osobiste z mężem i dziećmi. Podstawą bowiem psychicznego funkcjonowania rodziny są właśnie kontakty. Kontakt stanowi podstawową potrzebę człowieka. „Istnienie lub brak kontaktu psychicznego z innymi ludźmi w znacznym stopniu wiąże się z samopoczuciem człowieka, ze świadomością osamot-

<sup>5</sup> A. Kamiński, dz. cyt., s. 218—219.

<sup>6</sup> *Kobieta w Polsce. Dane statystyczne*. Warszawa, czerwiec 1968.

<sup>7</sup> Z. Zarzycka, J. Marczał, K. Głowacki, *Z badań nad budżetem czasu łódzkichwłóknianek*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne I (1951) 10 s. 46.

<sup>8</sup> H. Strzezińska, *Wyniki badań budżetu kobiet pracujących i niektóre problemy ich pracy zawodowej*. Warszawa 1964.

<sup>9</sup> H. Strzezińska, *Budżet czasu mieszkańców Torunia*. Warszawa 1967.

<sup>10</sup> Z. Skórzyński, *Między pracą a wypoczynkiem*. Wrocław 1965.

<sup>11</sup> W. Miroszek, *Rodzina górnicza. Przekształcenia społeczne w górnośląskim śródownisku górniczym*. Górnośląskie Studia Socjologiczne T. III — 1965; F. Adamski *Hutniki jego rodzina*. Tamże, T. III — 1966.

nienia lub przynależności do innych".<sup>12</sup> „Kontakt nie istnieje sam dla siebie. Jest zawsze formą pośredniczącą. Jednym z istotnych jego zadań jest pobudzenie do aktywności, na które złożą się zarówno zdobyte przekazane przez innych, jak również i wyniki autonomicznego wysiłku”<sup>13</sup>.

W rodzinie występują różne rodzaje kontaktów. Może to być kontakt opieki, uczucia, autorytetu, jak i wspólnych dążeń. Szczególnie ten ostatni stanowi podstawę pozytywnych stosunków w rodzinie. Wzajemny stosunek między czasem wolnym a kontaktem bywa wieloraki. Funkcją czasu wolnego jest wyrównanie braków, jakie kryje w sobie dzisiejsza wyspecjalizowana praca zawodowa. Chodzi między innymi o wzbogacenie w różne przeżycia intelektualne, estetyczne, moralne, dostarczanie różnorodnych treści, które będą stanowiły przedmiot kontaktów.

Czas wolny i właściwe jego spożytkowanie, powinny stworzyć warunki dla kontaktu. W końcu czas wolny sam w sobie powinien stanowić okazję do spotkań.

Na tle powyższych rozważań rysują się szczegółowe pytania: czy w czasie wolnym kobiety istnieje możliwość utrzymania kontaktów z członkami rodziny? Czy czas wolny, jego ilość, formy spędzania, pozwalają na stworzenie właściwej atmosfery dla kontaktów? Czy wreszcie treści, które wypełniają czas wolny kobiety mogą stanowić płaszczyznę wymiany w kontaktach i okazję pobudzania aktywności innych?

Będziemy się starać odpowiedzieć na tak sformułowane pytania. Przy tej okazji należy jeszcze zaznaczyć, że materiały, z których korzystamy, dotyczą kobiety miejskiej. Najczęściej mówi się w nich o zachowaniach kobiet dorosłych, nie zawsze dzieląc je na zamężne i niezamężne, pracujące i nie pracujące. Nie we wszystkich również badaniach zwraca się uwagę na środowisko społeczne, z którego rekrutują się kobiety. Dane z badań traktujemy jako ilustrację pewnych tendencji w czasie wolnym w ciągu tygodnia. W końcu interesując się relacją między czasem wolnym a kontaktem, chcemy wskazać na pewne możliwości, jakie mogą tu zachodzić, a nie na rzeczywiste zachowania.

Przechodzimy do kolejnego odpowiadania na sformułowane pytania: Jak kształtują się kontakty w rodzinie? Ile czasu poświęca im kobieta, jak są częste i jakie przybierają formy?

Kontakt, w języku socjologii nazywany stycznością społeczną<sup>14</sup>, może występować jako zajęcie główne lub wtórne. W pierwszym przypadku osoby wchodzące w kontakt tylko nim się zajmują, w drugim przypadku towarzyszy on innym zajęciom.

Z badań H. Strzemińskiej wśród mieszkańców Torunia wynika, że „Rozmowy z rodziną występują głównie jako zajęcie wtórne, towarzyszące wykonywaniu różnych zajęć domowych, w czasie spożywania posiłków itp”. W tym układzie stanowią one 3—4,5 godziny w ciągu dnia. Rozmowy natomiast jako zajęcie główne zamykają się w granicach 0,2—0,4 godziny.<sup>15</sup>

Podobną sytuację potwierdza Z. Skórzyński w swoich badaniach. Jed-

<sup>12</sup> 13 N. Hań - Ilgiewicz. *Trudności wychowawcze i ich tło psychiczne*. Warszawa 1961, s. 43.

<sup>14</sup> J. Szczepański. *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa 1963, s. 88—89.

<sup>15</sup> H. Strzemińska, dz. cyt., s. 104.

nocześnie wykazuje, że rozmowy jako zajęcie wtórne występowały w większym stopniu w rodzinach pracowników fizycznych niż umysłowych z wyższym wykształceniem. Wiązało się to z częstszym spożywaniem obiadu w domu w tych środowiskach.

Kontakty bezpośrednie z dziećmi kształtują się wcale nie lepiej. „Nałożyły czas na te czynności (rozmowy wychowawcze, pomoc w nauce, czytanie dzieciom książek, gry i zabawy — przyp. mój) wynoszą średnio powszednie i 12 minut w niedzielę, zaś w wieku 7—9 lat — 16 minut w dni powszednie oraz 21 minut w niedzielę. Większe zrozumienie dla tych problemów wykazały urzędniczki i ekspedientki, niemniej jednak i w ich bilansie czasu udział tej pozycji nie jest duży i wynosi 8 minut w dni powszednie i 30 minut w niedzielę w bilansie czasu matek posiadających dzieci w wieku do 6 lat, odpowiednio 25 i 66 minut w grupie wieku 7—9 lat oraz 12 minut matek dzieci starszych, w wieku 10—13 lat.<sup>16</sup>

Czas więc wolny kobiet nie daje zbyt wielu możliwości na sam kontakt.

Następne pytanie, to czy zapewnia on właściwą atmosferę kontaktom? Kontakt, aby spełnić swoje zadanie, wymaga dla siebie pewnych warunków. Należy do nich po pierwsze odpowiednia atmosfera, która będzie charakteryzowała się wyrównaną, stałą amplitudą nastrojów.

Atmosfera, jaką stwarzają członkowie rodziny, zależy z kolei od stanu zmęczenia i znużenia.

Jakie możliwości odpoczynku po pracy mają kobiety, aby mogły zapewnić właściwą atmosferę w domu? Jedną bowiem z funkcji czasu wolnego jest odpoczynek. „Sens odpoczynku polega na odreagowaniu zmęczenia i znużenia, na odnowieniu sił fizycznych i psychicznych, zużytych nie tylko w pracy zawodowej (zarobkowej), ale i w kłopotach zajęć i obowiązków życia codziennego..<sup>17</sup>

Może najpierw zastanowimy się nad tym, jakie zapotrzebowanie na odpoczynek ma kobieta zamężna, która pracuje zarobkowo? Dzień pracy takiej kobiety, wliczając weń pracę domową, zajęcie się dziećmi oraz dojazdy i powroty z pracy, wynosi przeciętnie według opracowania GUS 14,1 godziny; według H. Strzemińskiej czas ten jest nieznacznie wyższy. Podobną sytuację przedstawia Z. Skórzyński. Pozostały czas, t. zn. 9,9 godziny to sen, posiłki, higiena i odpoczynek w ciągu dnia. W tej sytuacji sen nocny wynosi niepełne 8 godzin, czyli spada poniżej wymaganej normy higienicznej. Według badań H. Strzemińskiej i Z. Zarzyckiej kobiety śpią przeciętnie 6 godzin 40 minut, a więc sytuacja jest gorsza.<sup>18</sup> Zdaniem H. Strzemińskiej, Z. Zarzyckiej i Z. Skórzyńskiego czas ten zmienia się w zależności od liczby posiadanych dzieci.

Z przedstawionych danych wynika, że sen jako podstawowa forma odpoczynku, nie jest realizowana przez kobiety zgodnie z ustalonymi normami. Niedobory w tym zakresie są niepokojące i z tego względu, że obciążenie organizmu wynika nie tylko z ilości godzin pracy, ale także

<sup>16</sup> H. Strzemińska. *Praca a dom w świetle badań budżetu czasu*. W: *Kobieta — Praca — Dom*. Warszawa 1967, s. 390/391.

<sup>17</sup> A. Kamiński, dz. cyt., s. 99.

<sup>18</sup> H. Strzemińska, dz. cyt., s. 197; Z. Zarzycka, dz. cyt., s. 46 n.

z jej ciężaru. Warto w tym miejscu podkreślić, że ciężar samej pracy domowej — według autorów niemieckich — w gospodarstwie domowym z dwojgiem dzieci jest równy ciężarowi pracy fizycznej ciężko pracującego robotnika.<sup>19</sup>

W tej sytuacji może więc kobieta regeneruje swoje siły w czasie dziennego wypoczynku?

Występująca ilość czasu przeznaczanego na odpoczynek dzienny (od 26 do 17 minut średnio)<sup>20</sup> jest wyjątkowo mała.

Na ograniczone możliwości wypoczynku kobiety należy także popatrzyć od strony skutków, jakie wywołuje ten stan. Zjawiskiem stwierdzonym jest gorszy stan zdrowia kobiet od mężczyzn. Określa się go jako stan przewlekłego przemęczenia.<sup>21</sup> Dalszą konsekwencją tego stanu jest podenerwowana atmosfera w środowisku rodzinnym, która nie zapewnia członkom rodziny poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji, a tym bardziej spokojnego kontaktu, tej podstawy stosunków rodzinnych.

Jest to zjawisko szczególnie groźne dla więzi małżeńskiej. Obecne bowiem małżeństwa polskie, w których bardzo często dochodzi do zderzeń kulturowych<sup>22</sup> na skutek wymieszania klasowego, etnicznego i światopoglądowego, muszą wkładać wiele wysiłku w tworzenie harmonijnej atmosfery, co utrudniane jest permanentnym stanem przemęczenia kobiet.

Również i wychowanie dzieci domaga się osobistych kontaktów w spokojnej atmosferze. Tak o tym mówi m. in. N. Han-Ilgiewicz: „Doświadczenie pedagogiczne dowodzi, że dla rozwoju charakteru o wiele korzystniejsza jest atmosfera warunków ciągłych, wyrównanych — nawet gorszych — niż częste gwałtowne zmiany, związane z koniecznością nagłego przestawiania się psychicznego<sup>23</sup>, które towarzyszą scharakteryzowanej sytuacji kobiet.

A więc i w odniesieniu do zapewnienia atmosfery czas wolny kobiety nie spełnia swojego zadania.

Kontakt, aby był płodny, wymaga od jego członków samorozwoju, refleksji nad codziennym życiem, przygotowania do współżycia i wychowania, bogactwa przeżyć.

Właśnie czas wolny ma również za zadanie wyrównać różnymi formami jego spędzania jednostronną sytuację zawodową i codzienność, dostarczyć przeżyć, o których w ukryciu marzy każdy, a które ułatwiają przybliżenie do ideału. Jedną z takich form jest zabawa.

Przez zabawę rozumiemy w tym przypadku wszelkie czynności ludyczne. Obok więc rozrywek należą tu zabawy intelektualne, a także i sport<sup>24</sup>. Wymienione formy mogą również pełnić funkcję wypoczynkową.

Wspieranie rozwoju osobowego i doskonalenie w ramach czasu wolnego dokonuje się w postaci kształcenia, przez które rozumiemy oddziaływanie na całą osobowość człowieka. „Kształcenie się, lub raczej samokształcenie w ramach wczasów, obejmuje tylko oświatę w jej formach

<sup>19</sup> M. Sokołowska, *Kobieta pracująca*. Warszawa 1963, s. 153—154.

<sup>20</sup> H. Strzeмиńska, *Wyniki badań budżetu...* dz. cyt., s. 172.

<sup>21</sup> M. Sokołowska, dz. cyt., s. 84 i 106.

<sup>22</sup> A. Olszewska - Krukowa, *Zderzenia kulturowe w rodzinie*, *Problemy Rodziny* 3 (1968) 13.

<sup>23</sup> N. Han-Ilgiewicz, *Potrzeby psychiczne dziecka*. Warszawa 1959, s. 21.

<sup>24</sup> A. Kamiński, dz. cyt., s. 111—112.

luźnych, bardziej krótkotrwałych, bardziej odpowiadających bezpośrednim zainteresowaniom — czyli czytelnictwo i samokształcenie indywidualne, bądź w różnego rodzaju zespołach.<sup>25</sup> Będą tu należały także zajęcia amatorskie.

Czym więc wypełniony jest czas wolny kobiety? W jakim stopniu różne formy zabawy i kształcenia uczestniczą w realizacji właściwego kontaktu?

Informacji na ten temat dostarczają badania A. Sicińskiego.<sup>26</sup> Wynika z nich, że kobiety pracujące zawodowo poświęcały swój czas przede wszystkim kinu, książkom, telewizji, radiu. Na następnych kolejnych miejscach znajdują się takie zajęcia: spacery, kontakty towarzyskie, rozrywki, czytanie prasy, zajęcia amatorskie, wypoczynek bierny, praca społeczna.<sup>27</sup>

Nieco inne wyniki uzyskał Z. Skórzyński. Stwierdził on w odniesieniu do mieszkańców Warszawy, że najczęściej spotykaną czynnością w czasie wolnym było czytanie gazet oraz słuchanie audycji radiowych. Następnymi w kolejności czynnościami były: czytanie książek, oglądanie transmisji telewizyjnych, seansów filmowych w kinie oraz zajęcia amatorskie.<sup>28</sup>

Stwierdzony stan uzupełniają informacje na temat nie zaspokojonych potrzeb w czasie wolnym. Wiele osób — co trzeci respondent w badaniach Z. Skórzyńskiego — chciałby częściej oglądać telewizję, przeszło co czwartemu brakowało czasu na lekturę książek, a co szóstemu na lekturę czasopism (16%) lub słuchanie radi.<sup>29</sup>

Według zaś badań H. Strzemińskiej „najbardziej popularnymi formami spędzania czasu wolnego jest oglądanie telewizji oraz czytanie gazet, czasopism, rzadziej książek”.<sup>30</sup>

Na nasilenie poszczególnych form spędzania czasu wolnego wpływa liczba dzieci w rodzinie. Różnice w stopniu rozpowszechnienia analizowanych czynności wśród osób bezdzietnych — z jednej strony oraz wśród osób posiadających troje i więcej dzieci — z drugiej strony, były stosunkowo największe w przypadku wypoczynku biernego (odpowiednie wskaźniki: 35% i 18%) i spaceru wypoczynkowego (odpowiednio 48% i 21%) oraz codziennej lektury książek (39% i 23%) i czasopism (36% i 23%) a nawet gazet (77% i 66%).<sup>31</sup>

Formy spędzania czasu wolnego kształtują się różnie w różnych środowiskach społecznych. I tak najniższe wskaźniki rozpowszechnienia typowych zajęć są wśród niewykwalifikowanych robotników. Kobiety w tym środowisku są bardzo obciążone pracą domową. Następnie wskaźniki te wzrastają poprzez robotników wykwalifikowanych i rzemieślni-

<sup>25</sup> A. Kamiński, dz. cyt., s. 135—136.

<sup>26</sup> A. Siciński, *Czas wolny i kultura masowa w środowisku ludności miejskiej*, Warszawa 1966, OBOP nr 45.

<sup>27</sup> A. Siciński, dz. cyt., s. 58.

<sup>28</sup> Z. Skórzyński, dz. cyt. s. 111.

<sup>29</sup> j. w.

<sup>30</sup> H. Strzemińska, *Budżet czasu robotnic, urzędniczek i ekspedientek*, dz. cyt.

<sup>30</sup> H. Strzemińska, *Budżet czasu robotnic, urzędniczek i ekspedientek*, dz. cyt., s. 221.

<sup>31</sup> Z. Skórzyński, dz. cyt., s. 117.

ków oraz pracowników umysłowych bez wyższego wykształcenia, aż po kategorię inteligencji zawodowej.<sup>32</sup>

Tak przedstawiają się ogólnie formy spędzania czasu wolnego przez kobiety.

Przyjrzyjmy się teraz poszczególnym zajęciom i zachowaniom. Jakie czasopisma czytają kobiety? „Kobiety relatywnie częściej niż mężczyźni nie czytają dzienników. Wśród ogółu kobiet osoby nie czytające prasy codziennej stanowią 13<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, podczas gdy wśród mężczyzn ten sam odsetek wynosi tylko 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.<sup>33</sup>

Zjawiskiem charakterystycznym dla czytelnictwa prasy wśród kobiet jest większe nasilenie czytania czasopism w stosunku do mężczyzn.<sup>34</sup> Z badań GUS wynika, że szczególne zainteresowanie dla czasopism kobiecych występuje wśród kobiet z wykształceniem podstawowym, natomiast im wyższe wykształcenie, tym bardziej czytane są czasopisma innego typu.<sup>35</sup> Odwrotne zachowania charakteryzują czytelnictwo dzienników. Według badań Kądzielskiego czytają je przede wszystkim kobiety przyuczone.<sup>36</sup>

Najrzadziej czytany czasopismem wśród kobiet jest „Polityka”, najczęściej „Przyjaciółka”.<sup>37</sup>

Co przede wszystkim zajmuje kobiety w prasie? Otóż kobiety interesują się głównie zagadnieniami kulturalnymi, poradami życiowymi. Wskaźnik wszechstronności zainteresowań wśród kobiet jest niższy niż wśród mężczyzn.<sup>38</sup> Tym jest wyższy, im wyższe wykształcenie kobiet.

Cennym więc zjawiskiem wśród kobiet jest większe nasilenie czytelnictwa czasopism w stosunku do mężczyzn. Tym bardziej, że przy czytaniu gazet codziennych ograniczają one swoje zainteresowania do wiadomości lokalnych.

Jak przedstawia się czytelnictwo książek wśród kobiet? Niestety, danych na ten temat jest znacznie mniej niż w odniesieniu do prasy. Trudno również dokonywać jakichś porównań. J. Kądzielski wyróżnił w swoich badaniach czytelnictwo tylko gazet, gazet i czasopism oraz gazet, czasopism i książek. Okazuje się, że najlicniejszą grupę stanowią ci ostatni, przy tym kobiety częściej niż mężczyźni są reprezentowane w tej grupie.

F. Adamski stwierdził, że czytelnictwo książek występuje przede wszystkim wśród młodych i w średnim wieku kobiet.<sup>39</sup> Oznacza to wzrost czytelnictwa książek w stosunku do starszych generacji. Na podobne zjawisko wskazuje J. Kądzielski.

Na podstawie przedstawionych wyników badań możemy stwierdzić, że kobiety są czytelniczkami przede wszystkim czasopism i w niektórych środowiskach często sięgają po książki, szczególnie jeśli posiadają kwalifikacje zawodowe i są aktywne zawodowo.

<sup>32</sup> Z. Skórzyński, dz. cyt., s. 113.

<sup>33</sup> *Oddziaływanie prasy, radia i telewizji, Badania ankietowe GUS*. Warszawa 1969, s. 21.

<sup>34</sup> Por. J. Kądzielski, *Książka, czasopismo i gazeta wśród czytelników i słuchaczy*. „Kultura i Społeczeństwo” 2 (1958) 4 s. 35.

<sup>35</sup> Tamże, s. 35.

<sup>36</sup> J. Kądzielski dz. cyt.

<sup>37</sup> Tamże, s. 38.

<sup>38</sup> Tamże, s. 59.

<sup>39</sup> Por. F. Adamski.



Z punktu widzenia osobistego rozwoju, a także przygotowania do współżycia i wychowywania, stwierdzoną sytuację należy ocenić pozytywnie, aczkolwiek cechą charakterystyczną czytelnictwa książek jest niewielki stopień znajomości literatury trudniejszej.<sup>40</sup>

Inną formą spędzania czasu wolnego jest słuchanie radia, które może stanowić rozrywkę, albo okazję do samokształcenia. Jest to dosyć powszechne zajęcie w wolnym czasie.

Z badań budżetu czasu mieszkańców Torunia wynika, że słuchanie radia, także telewizji, realizowane jest w dwóch formach, jako czynność główna, lub jako czynność wtórna. Ta ostatnia oznacza słuchanie radia w czasie wykonywania innych czynności. Okazuje się, że „W większym jednak stopniu aniżeli w przypadku mężczyzn, docierają środki masowego przekazu jako czynności wtórne do kobiet przy wykonywaniu przez nie innych zajęć. Słuchanie radia we współczesnych warunkach występuje z reguły jako zajęcie wtórne i to szczególnie wśród kobiet. Stąd globalny czas jaki pochłania słuchanie radia jest mniej więcej dwukrotnie wyższy w grupie kobiet niż mężczyzn”.<sup>41</sup>

Taka forma korzystania z radia nie może stanowić środka w pełni rozwijającego. Powstaje ponadto pytanie, czy nie wynika z niej dodatkowe zmęczenie?

M. Siemiński stwierdza, że moc wypromieniowanych dźwięków przez głośnik radiowy w mieszkaniu równa jest intensywności najbardziej szkodliwych hałasów fabrycznych.<sup>42</sup> „Rozgadane i rozśpiewane w różnych językach, a zawsze z nadmierną głośnością ściany i sufity naszych mieszkań, przypominają częściej sklepy, w których sprzedaje się i próbuje maksymalnej siły aparatów radiowych, niż zaciszne oazy spokoju i wytchnienia po pracy już wykonanej i przed pracą dnia następnego”.<sup>43</sup>

Problem ten zaostrza się jeżeli uprzytomnimy sobie, że obok radia działa telewizor, dostarczający nie tylko decybeli, ale i wrażeń wzrokowych.

Ustawiczne poddanie działaniu hałasu muzycznego nie tylko męczy, ale także nie pozwala na właściwą ocenę wartości np. muzyki.

Takie więc korzystanie z radia nie wydaje się, aby było czynnikiem wypoczynku, a także i rozwoju w przypadku kobiet.

Natomiast kobiety w nieco mniejszym stopniu niż mężczyźni korzystają z radia jako czynności głównej.<sup>44</sup> Codzienne słuchanie radia wzrasta do niepełnego wykształcenia wyższego, po czym maleje. Podobnie wygląda sytuacja w poświęcaniu 2 godzin na słuchanie radia. Im wyższe wykształcenie, tym mniej kobiet zużytkowuje 1 godzinę na słuchanie programu radiowego<sup>45</sup>.

Jakie rodzaje audycji wybierają kobiety? Ogólnie sytuacja przedstawia

<sup>40</sup> M. O f i e r s k a, *Zainteresowania i postawy czytelnicze jako element modelu kultury warszawskiej inteligencji*. W: *Spółczesność polskie w badaniach ankietowych*. Warszawa 1965, s. 56—57; por. także K. K w a ś n i e w s k a, *Książka wśród robotnic Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego*, Rocznik Biblioteki Narodowej 1/1964.

<sup>41</sup> H. S t r z e m i ń s k a, *Budżet czasu wolnego mieszkańców Torunia*, Warszawa 1967, s. 104.

<sup>42</sup> H. S i e m i ń s k i, *Kultura a środowisko akustyczne człowieka*, Warszawa 1967, s. 125.

<sup>43</sup> Tamże, s. 123.

<sup>44</sup> *Oddziaływanie radia...* dz. cyt. s. 99.

<sup>45</sup> Tamże, s. 105.

się następująco: wśród audycji najbardziej interesujących na pierwszym miejscu występuje „Podwieczorek przy mikrofonie”, po czym kolejno wymieniane są następujące audycje: „Koncert życzeń”, „Matysiakowie”, „W Jezioranach”, „Rewia piosenek”, „Zgaduj — zgadula”, „Muzyka i aktualności”, „Fala 56”, „Z kraju i ze świata”, „Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych”, „Kronika sportowa”. Charakterystyczne jest również i to, że wykształcenie kobiet tak bardzo nie różnicuje zainteresowań rodzajem audycji. We wszystkich grupach na pierwszym miejscu występuje „Podwieczorek przy mikrofonie”, chociaż liczba zwolenniczek tej audycji zmienia się począwszy od niepełnego średniego wykształcenia. Podobną tendencję, tzn. malejącą, obserwuje się w odniesieniu do „Matysiaków”, „W Jezioranach”, „Fali 56”, „Zgaduj — zgaduli”. W przypadku pozostałych audycji obserwujemy zwiększanie się zainteresowań<sup>46</sup>.

Przeprowadzone badania odbioru audycji oświatowych w 1962 roku na reprezentacyjnej grupie ogółu słuchaczy radia wyjaśniły, że istnieje zapotrzebowanie na audycje upowszechniające naukę zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami laików. Przy tym dominują nie potrzeby poznania rzeczywistości, a raczej potrzeby słusznego i skutecznego działania. Takiej postawie słuchaczy odpowiadają np. audycje „5 minut o wychowaniu”. Innymi, równie popularnymi audycjami są: „Książki, które na was czekają”, „Rodzice a dziecko”, „Radiowa poradnia językowa”.

Kobiety w mniejszym procencie słuchają poszczególnych audycji programu oświatowego, z wyjątkiem Uniwersytetu Radiowego (mężczyźni 9,6%, kobiety 20,1%), nawet jeżeli chodzi o audycje pedagogiczno — rodzinne. Wynika to prawdopodobnie z mniejszej ilości czasu wolnego.

Z tego, co dotychczas zostało powiedziane na temat spożytkowania radia, wynika, że kobiety słuchają go jako tzw. zajęcie wtórne, które nawet nie sprzyja wypoczynkowi.

Obok radia również pewną ilość czasu poświęca się na oglądanie telewizji. Danych dostarcza nam badanie GUS oraz J. Kądzielskiego<sup>48</sup>, J. Komorowskiej<sup>49</sup>, H. Strzemińskiej<sup>50</sup>. Wynika z nich, że telewizji poświęcano więcej czasu niż słuchaniu radia i czytaniu.

Z badań GUS wynika, że 50% kobiet ogląda program codziennie, 25,6% czyni to nie częściej niż 1 — 3 razy tygodniowo. Reszta, tzn. 21,5% nie ogląda telewizji w ogóle.

„Stopień wykształcenia wpływa na wzrost odsetka oglądających telewizję codziennie. Jeżeli natomiast weźmiemy pod uwagę oglądających telewizję ponad 2 godziny dziennie — ten odsetek będzie wzrastał do wykształcenia średniego, by następnie na poziomie wykształcenia wyższego nieco spaść<sup>51</sup>”.

<sup>46</sup> Tamże, s. 124, Tabl. 14 (81).

<sup>47</sup> J. Kubin. *Z badań odbioru audycji oświatowych*, Oświata Dorosłych 7 (1963) s. 236—240.

<sup>48</sup> J. Kądzielski, *Telewizja a zmiany w korzystaniu z dotychczasowych środków masowego przekazu i instytucji kulturalnych*, *Kultura i Społeczeństwo* 7 (1963) 2 s. 171—188.

<sup>49</sup> H. Strzemińska, *Budżet czasu mieszkańców Torunia*, dz. cyt., Wyniki badań czasu kobiet pracujących, Warszawa 1964.

<sup>50</sup> J. Komorowska, *Telewizja w życiu dzieci i młodzieży*, Łódź — Warszawa, cz. I. 1963, cz. II. 1964.

<sup>51</sup> *Oddziaływanie prasy...*, dz. cyt., s. 136.

Według badań J. Kądzelskiego<sup>52</sup> oglądanie telewizji wpłynęło na zwiększenie ilości czasu wolnego do 3 godzin dziennie, wskutek ograniczenia czasu przeznaczanego na sen, na zajmowanie się nauką i wychowaniem dzieci. Ponadto telewizja zwiększyła kontakty rodzinno-towarzystwe oraz przysporzyła kłopotów finansowych.

A więc działanie telewizji jest wielostronne. Ma swoje dodatnie i ujemne strony. Niektóre z tych skutków zostały uchwycone w cytowanych badaniach — jak ograniczenie biernego wypoczynku, a także funkcji wychowawczych rodziny. Plusem jest uzyskiwanie informacji. Zestawienie jednak plusów i minusów, jakie wywołała telewizja w badanych rodzinach (142), wskazuje na nasilenie negatywnych skutków.

Jeżeli chodzi o program, to kobiety podały następującą kolejność audycji, od najbardziej do najmniej interesujących: Dr Kildare, filmy seryjne typu „Bonanza”, „Teatr sensacji”, Teleturniej „Wielka gra”, „Dziennik TV”, „Teatr poniedziałkowy”, „Szklana niedziela”, „Spotkania z przyrodą”, „Monitor”, „Słownik wyrazów obcych”, Pegaz, „Niedziela sportowa”, „Eureka”. Na stopień zainteresowania poszczególnymi audycjami wpływa poziom wykształcenia. I tak Dziennik TV u kobiet z wykształceniem podstawowym i średnim zajmuje miejsce piąte, natomiast u kobiet z wykształceniem wyższym — pierwsze. Również wraz ze wzrostem wykształcenia zmniejsza się zainteresowanie „Dr Kildare”.<sup>53</sup>

Badania GUS starały się odpowiedzieć jeszcze na inne pytanie, a mianowicie, jaki rodzaj audycji w telewizji jest najczęściej oglądany? Z odpowiedzi na to pytanie wynika, że kobiety najczęściej oglądają: filmy fabularne, następnie teatr, dzienniki, teleturnieje, piosenki, muzykę lekką, audycje satyryczno - estradowe, audycje i transmisje sportowe, balet, muzykę poważną, audycje młodzieżowe, kulturalno-literackie, popularnonaukowe, informacyjne, publicystyczne, polityczne itd.<sup>54</sup>

Pewien wpływ na te zachowania ma wykształcenie kobiet. „Okazuje się np., że o ile w przypadku dzienników przewaga oglądających je mężczyzn nad kobietami zmniejsza się wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia, to w przypadku innych audycji informacyjnych, politycznych oraz ekonomiczno-gospodarczych, odsetek mężczyzn korzystających z nich wzrasta nieco szybciej na kolejnych poziomach wykształcenia niż odsetek wśród kobiet. Wśród kobiet wzrost poziomu wykształcenia silniej niż u mężczyzn wzmacnia natomiast zainteresowanie audycjami popularnonaukowymi, oświatowymi”.<sup>55</sup>

Zachowanie kobiet w stosunku do telewizji, w odróżnieniu od stosunku do audycji radiowych, wskazuje na istnienie bardziej pogłębionych zainteresowań.

W jakim stopniu kobiety korzystają z innych form rozrywek, zajęć rozwijających, tzn. z kina, teatru, koncertów, imprez artystycznych lub sportowych?

Według danych GUS największą popularnością cieszy się kino, 50,2%

<sup>52</sup> J. Kądzelski, dz. cyt.

<sup>53</sup> *Oddziaływanie prasy...*, dz. cyt., s. 140—141.

<sup>54</sup> Tamże, s. 145.

<sup>55</sup> Tamże, s. 149.

kobiet spośród badanych uczęszcza 1 — 4 razy w miesiącu do kina<sup>56</sup>. Najmniej uczęszczaną imprezą są koncerty, następnie imprezy sportowe i artystyczne. Na ogół kobiety częściej niż mężczyźni przejawiają inicjatywę w wyprawie do kina i w wyborze filmu, kobiety przeważają także wśród czytelników czasopism poświęconych filmowi.<sup>57</sup>

W badaniach upodobań filmowych ludności miejskiej<sup>58</sup> stwierdzono, że budzą zainteresowanie przede wszystkim filmy o tematyce batalistycznej, następnie sensacyjne, obyczajowe, historyczne, psychologiczne itd. Zachowanie więc kobiet w stosunku do kina należy uznać za zadowalające.

Z teatrów, koncertów i muzeów korzysta się prawie wyłącznie w środowisku z wykształceniem wyższym.<sup>59</sup>

Szczególnie rozwijającą formą spędzania czasu wolnego, wyrównującą braki pracy zawodowej, są wszelkiego rodzaju zajęcia amatorskie, stanowiące poszerzenie rozwoju, dopełnienie i urozmaicenie codziennych zajęć obowiązkowych, a także podjętę do nich. Jak ta sprawa wygląda wśród kobiet?

Z badań Z. Skórzyńskiego wynika, że mężczyźni w szerszym zakresie uprawiali zajęcia amatorskie niż kobiety — dwukrotnie częściej z wyjątkiem robótek kobiecych.<sup>60</sup> Zajęcia amatorskie wśród mężczyzn są znacznie bardziej urozmaicone niż wśród kobiet, przybierają czasem ogromne rozmiary. Przykładem są tu hodowcy gołębi na Śląsku, czy działkowicze. Przedstawione wyniki pokazują pewną ubogość czynników oddziałujących na rozwój kobiet.

Jedną z rozwijających się współcześnie form czasu wolnego jest turystyka, między innymi wędrowna. Forma ta realizowana jest w coraz większym stopniu, w równym stopniu przez mężczyzn i kobiety. Różnice występują w zależności od środowiska społecznego. Najmniej aktywne jest tu środowisko o wykształceniu podstawowym, najbardziej o wyższym. Według badań sonadożwych OBOP wycieczki podmiejskie raz w tygodniu uprawiało 19<sup>0</sup>/<sub>0</sub> badanych.<sup>61</sup> Udział kobiet w wycieczkach równy jest udziałowi mężczyzn, bo ta forma spędzania czasu wolnego jest formą typowo rodzinną. W turystyce wędrownej dużą rolę odgrywa autostop, częsta przyczyna konfliktów między rodzicami a dziećmi. Czy biorą w nich udział ludzie dorośli? Na „zarejestrowanych w 1962 roku 35 000 autostopowiczów około 11 000 stanowiła młodzież studencka, około 14 000 uczniowie szkół zawodowych i średnich ogólnokształcących, około 6 500 robotnicy i około 3 500 pracownicy umysłowi. Kobiet było około 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.<sup>62</sup>

Z omawianymi formami wypoczynku wiąże się uprawianie sportu. Nie jest to jednak zbyt powszechne zjawisko, szczególnie wśród dorosłych.

<sup>56</sup> *Kobieta w Polsce*, dz. cyt., Tablica 12 (186), s. 208—209.

<sup>57</sup> A. Kamiński, dz. cyt., s. 169.

<sup>58</sup> J. Falewicz, *Upodobania filmowe ludności miejskiej*. W: *Spółeczeństwo polskie w badaniach ankietowych.*, Warszawa 1965, s. 48.

<sup>59</sup> Por. A. Wallis, *Ankieta teatralna*. W: *Spółeczeństwo polskie w badaniach ankietowych*. Warszawa 1966, s. 45.

<sup>60</sup> Z. Skórzyński, dz. cyt., β. 116.

<sup>61</sup> A. Kamiński, dz. cyt., s. 156.

<sup>62</sup> Tamże, s. 152.

Badania ankietowe w 6 zakładach przemysłu włókienniczego ujawniły, że czynnie uprawia jakąkolwiek dziedzinę sportu 4,4% robotnic i 9,1% robotników. W badaniach OBOP ustalono, że w miastach wśród mężczyzn uprawia sport 7,9%, a wśród kobiet 2,5%.<sup>63</sup>

Udział więc kobiet jest znacznie mniejszy, nie zapewnia więc właściwej kondycji fizycznej, tego istotnego warunku równowagi psychicznej.

Na zakończenie rozważań tego, co wspomaga i warunkuje kontakty kobiety w rodzinie, jako podstawowej formy realizacji ról rodzinnych, warto również zwrócić uwagę, że analizowane przez nas badania nie mówią wcale o czasie poświęconym na refleksję nad życiem w ogóle i życiem codziennym. Możemy jedynie przyjąć, że tzw. odpoczynek bezczynny, jak go nazywa H. Strzezińska, stanowi do tego okazję. Wynosi on w przypadku pracownic umysłowych maksymalnie 45 minut dziennie, w przypadku pracownic fizycznych znacznie mniej. Jest to stanowczo za mało, biorąc pod uwagę ilość przeżyć i związanych z nimi wrażeń. Trudno w tych warunkach o świadome kierowanie kontaktami.

Do zajęć czasu wolnego zalicza się także aktywność społeczną. Charakterystycznym zjawiskiem jest większy udział kobiet w tych pracach niż mężczyzn<sup>64</sup>.

Przechodzimy do odpowiedzi na drugie pytanie, opierając się na dotychczasowych rozważaniach. Brzmi ono następująco: czy czas wolny kobiety pracującej stanowi czynnik jednoczący rodzinę?

Niestety, badania, o których mówiliśmy dotychczas, właściwie nie mówią nam o tym, jak spędzają czas wolny rodziny i czy formy tego czasu stanowią płaszczyznę porozumienia w rodzinie. Dlatego też nasze uwagi ograniczymy do przedstawienia możliwości, jakie powstają w tym zakresie, na podstawie analizy sytuacji i zgodności między formami spędzania czasu wolnego przez kobiety, a potrzebami dzieci w tym zakresie.

Zaraz na wstępie należy stwierdzić, że ograniczona ilość czasu przeznaczanego na kontakt nie pozwala na szerokie porozumienie się, wymianę myśli i pobudzenie aktywności, na realizację wspólnych dążeń. Czas przeznaczony na kontakt jest wyjątkowo mały w stosunku do innych form czasu wolnego, realizowanych indywidualnie. W dodatku kontaktom towarzyszy zwykle przemęczenie kobiet i związane z tym często zdenerwowanie.

Które czynności w czasie wolnym kobiety mogłyby pozwolić na wzajemne porozumienie się? Jakie możliwości wymiany myśli na wspólne tematy mają matki ze swymi dziećmi?

Wydaje się, że szczególnie dużo okazji do tego dostarcza wspólne oglądanie telewizji. Zdaniem J. Komorowskiej telewizja jest poważnym czynnikiem w procesie zanikania barier kulturowych pomiędzy „kategoriami płci i wieku w rodzinie”.<sup>65</sup> „Tendencja do zmniejszania społecznych dystansów w rodzinie wrasta z chwilą kupna telewizora także i dlatego, że wraz z nim pojawia się w rodzinach, w których mało się dotąd

<sup>63</sup> A. Kamiński, dz. cyt., s. 159–161.

<sup>64</sup> H. Strzezińska, dz. cyt., s. 104.

<sup>65</sup> J. Komorowska, *Rola telewizji w aktualnych przeobrażeniach stosunków rodzinnych*. „Studia Socjologiczne” 1 (1966) s. 253.

bawiono, „duch” pogodnej zabawy. Wiadomo zaś, że w atmosferze zabawy dystanse społeczne się zmniejszają, a wspólna zabawa wymaga zrównania praw i obowiązków”.<sup>66</sup>

Nie dzieje się to, oczywiście, w sposób automatyczny, pod wpływem zjawienia się telewizora w rodzinie. Sama zresztą J. Komorowska zwraca uwagę, że „Telewizja, wkraczając w progi domu stwarza konieczność podwyższenia poziomu pracy wychowawczej w rodzinie, zdobywania przez nich wiedzy psychologiczno-pedagogicznej”. Tymczasem budżet czasu kobiety, a także obciążenie ciężarem pracy nie pozwala na podniesienie poziomu sprawności wychowawczych. Szereg zresztą faktów wskazuje bardzo wyraźnie, że sytuacja kształtuje się wprost przeciwnie. Przede wszystkim kobiety po początkowym zafascynowaniu telewizją, ograniczają swój czas przeznaczony na jej oglądanie. Znika w ten sposób możliwość wyrównania kontaktu między dziećmi a ich matkami.<sup>67</sup> Telewizja nie stanowi więc, sądząc z przytoczonych faktów, czynnika jednoczącego, nawet przez fakt jednoczesnego oglądania jej.

Okazji do porozumienia się dostarczać może chodzenie do kina. Jak wiemy, kobiety częściej niż mężczyźni uczęszczają na filmy. Takie zachowanie kobiet jest bardzo pożądane. Niestety, nasilenie chodzenia do kina jest znacznie mniejsze niż wśród młodzieży, która stanowi obecnie zasadniczą publiczność kin.

Natomiast małe zainteresowanie teatrem powodować może pewną przepaść między starszymi a młodszymi generacjami, szczególnie w środowisku wiejskim i robotniczym. Mała różnorodność zajęć amatorskich wśród kobiet nie stwarza okazji do wspólnych poszukiwań i działań. Wyjątek stanowi tu aktywność społeczna kobiet, która może wciągnąć w orbitę swoich zainteresowań całą nawet rodzinę.

Stosunkowo małe zainteresowanie wędrowną turystyką oraz sportem ze strony kobiet, nie wychodzi naprzeciw potrzebom współczesnej młodzieży. Więcej możliwości porozumienia się mają kobiety, im wyższe jest ich wykształcenie, chociaż z drugiej strony brak im czasu na kontakt, który występuje częściej jako zajęcie wtórne w rodzinach robotniczych i rzemieślniczych.

Czas wolny ma jednoczyć nie tylko dzieci z domem rodzinnym, ale także małżeństwa między sobą. Niestety i tu stwierdzamy brak pełnej harmonii. Mężczyźni dysponują większą ilością czasu wolnego. Formy spędzania czasu wolnego, takie jak słuchanie radia, oglądanie telewizji, w znacznie większym stopniu stanowią czynności główne w życiu mężczyzn. Charakterystyczne jest również, że mężczyźni częściej korzystają z audycji poświęconych problemom wychowania. Bardziej różnorodne są ich zajęcia amatorskie, częściej zajmują się sportem czynnie i jako kibice. Mniej natomiast czytają czasopism i książek, rzadziej chodzą do kina. W czytaniu codziennej prasy są podobni do kobiet. Interesują się bowiem, podobnie jak one, poza sportem przede wszystkim sprawami lokalnymi. Nie podejmują tak często jak kobiety aktywności społecznej.

<sup>66</sup> Tamże, s. 254.

<sup>67</sup> J. Komorowska, *Telewizja a bezpośrednie środowisko dziecka*. „Kultura i Społeczeństwo” VII (1963) 4 s. 141–151.

Z tego bardzo krótkiego i pobieżnego porównania spędzania wolnego czasu przez mężów i żony wynika, że niewiele jest między nimi punktów stycznych i są one w czasie dość ograniczone.

Warto jednocześnie zauważyć, że zachowania mężczyzn w czasie wolnym, z punktu widzenia potrzeb dzieci, pozwalają na włączenie się ojca na płaszczyźnie wczasów w sprawy ich wychowania.

Mówiąc o kontakcie zwróciliśmy uwagę na to, że powinien on wyzwalać aktywność. W naszym przypadku chodzi o aktywność w czasie wolnym. Zadaniem rodziny jest właśnie przygotowywanie do spędzania czasu wolnego. Istotną rolę odgrywają w nim wzory, jakimi posługują się rodzice. Zdaniem A. Kamińskiego podstawową metodą wychowania do wczasów powinno być manipulowanie wzorami społecznymi wczasów.<sup>68</sup>

Stwierdzona sytuacja zwraca uwagę, że kobiety jako wychowujące swe dzieci, po pierwsze mało mają możliwości dla realizacji różnych form wczasów, a także dość ubogie są ich wzory w tym zakresie.

Rozpatrując związki między czasem wolnym pracującej zawodowo kobiety zamężnej, a jej obowiązkami rodzinnymi, ograniczyliśmy się tylko do poruszenia niektórych problemów. Są nimi: kontakt z członkami rodziny w ramach czasu wolnego, warunki, jakie stwarza spędzanie czasu wolnego przez kobiety dla kontaktu oraz o ile kontakt w czasie wolnym stanowi płaszczyznę więzi między rodzinami.

Stwierdziliśmy, że kobiety mają bardzo ograniczony czas na bezpośredni kontakt z członkami rodziny. W dodatku brak jest atmosfery spokojnej dla niego. Takie zajęcia, jak oglądanie programu telewizyjnego, turystyka i chodzenie do kina, stwarzają okazję do styczności bezpośrednich i wymiany myśli. Pozostałe formy spędzania czasu wolnego otwierają możliwości porozumienia się, chociaż na skutek małej różnorodności i małego nasilenia są one dość ubogie. W ogóle ubogość form unieumożliwia rozwijanie się kontaktów — wspólnych dążeń oraz przekazywania wzorów spędzania czasu wolnego. Pewne różnice na plus mogą występować w przypadku kobiet z wyższym wykształceniem.

Poruszone przez nas problemy nie wyczerpują w pełni sformułowanego w tytule zagadnienia. Poza naszymi rozważaniami pozostała jeszcze szeroka problematyka, którą należałoby rozwinąć w szerszych i pogłębionych badaniach.

<sup>68</sup> A. Kamiński, dz. cyt. s. 252.

#### LOISIR DE LA FEMME MARIEÉ, SES ACTIVITÉS PROFESSIONNELLES ET SES DEVOIRS DE FAMILLE

##### Résumé

Les considérations théoriques sur les fonctions du loisir signalent son rôle particulier dans la vie de l'homme. Le loisir c'est non seulement une des conditions de son épanouissement mais avant tout un élément essentiel des contacts dans la famille. On ne peut ignorer non plus son influence sur la formation des enfants et de la jeunesse. Le but que nous pro-

posons dans ce travail c'est la réponse à deux questions: En quelle mesure le loisir contribue-t-il à remplir les devoirs de femme dans la famille? En quelle mesure aide-t-il à resserrer les liens familiaux?

L'analyse du budget de temps dont dispose la femme qui travaille nous révèle que le sommeil, la forme primordiale du repos, fait défaut, il en est de même avec le temps consacré au repos journalier.

Tout cela rend la femme nerveuse et irritée et par conséquent nuit considérablement à la bonne atmosphère du milieu familial.

Et comment les femmes jouissent-elles de leur loisir? En grande partie elles le consacrent à la lecture des journaux, rarement des livres. L'audition de la radio est souvent accompagnée d'un autre travail. Les spectacles de la télévision ne leurs sont accessibles que dans la mesure abrégée; enfin le reste de temps elles passent en activités sociales. En effet elles ne disposent pas de temps pour la réflexion ni pour les contacts avec les autres. Il leur manque aussi de temps pour l'échange des idées et pour la réalisation de leurs aspirations. Il faut ajouter qu'il y a de grandes disproportions entre le loisir des femmes et celui de leurs maris, ainsi que des différences entre ce qui les intéresse. Dans une telle situation il leur manque de point de contact.

Après avoir analysé la situation de la femme mariée et professionnellement engagée on est prêt à avouer que le loisir et les formes d'en profiter ne peuvent pas lui garantir ni plein contact dans la famille ni même l'accomplissement de son rôle maternel.